

Orkiestry strażackie w Płotach

Broje
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.go.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 24 (227) Rok V 17.6.2009 r. Cena 1,90 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1733-6538

Skąd w tym wieku takie bestialstwo?

Młodzi ludzie okradli altanki, obcięli kotu głowę



(PŁOTY) Policjanci z Płotów zatrzymali dwóch sprawców włamania do 18 altanek na terenie miejskich działek ogrodowych. Sprawcy oprócz tego, że kradli, w jednej z altan brutalnie zabili kota.

Prokurator w Krainie Regi cz. 3

Jak redaktor W. W. Schmidt urządził się w pięknej „Krainie”

Cukrownia okradana na złom

LOMBARD

KOMIS BETA

Gryfice, ul. Bracka
(środkowy budynek trojaków)
tel. 091 3844790

**SKUP, SPRZEDAŻ TELEFONÓW
KOMÓRKOWYCH,
SPRZĘTU RTV I ZŁOTA**

+ **simlock, polskie menu,
naprawy telefonów od ręki**

Godziny otwarcia pon. - pt. 10.00 - 18.00
w soboty 10.00 - 14.00

ZAPRASZAMY

Kolorowa
parada
ulicami miasta



BETON TOWAROWY

BETMIX

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD

www.betmix.ibb.pl

e-mail: biuro@betmix.ibb.pl

Tel. 091 392 20 20,
kom 0 600 418 940, 0 600 417 672

KOZŁOWSKI

www.jmmk.pl

ŚWIAT SAMOCHODÓW

**DOBRA PRACA W GRYFICACH
DLA KIEROWNIKA I SPRZEDAWCÓW
SALONIKU PRASOWEGO**

Jeżeli chcesz dobrze zarabiać oraz pracować w prężnie działającej firmie zgłoś się do nas!

Aktualnie posiadamy oferty pracy na stanowiska:

KIEROWNIK, SPRZEDAWCA (na stanowiska sprzedawców mile widziani studenci oraz emeryci i renciści)

Wyślij CV ze zdjęciem + LM na adres: rekrutacja@tobaccopress.pl wpisując w temacie wiadomości nr ref. GRYFICE

Tobacco-Press, ul. Pomorska 141-143, 70-812 Szczecin



Kazimierz Rynkiewicz

Prokurator w „Krainie Regi” (cz. 3)

Jak redaktor W. W. Schmidt urządził się w pięknej „Krainie”

Część trzecią cyklu o bezpłatnym biuletynie pod nazwą „Kraina Regi”, wydawanym przez prywatną firmę za pieniądze publiczne trzeba poświęcić jej redaktorowi naczelnemu Wiesławowi Wojciechowi Schmidtowi, bo jest on nieodłącznym składnikiem tej medialnej manipulacji. Manipulacja polega na używaniu pieniędzy podatników dla celów prywatnych osób do osiągnięcia i utrzymania władzy politycznej. By podatnicy nie zorientowali się w tym procederze, stosowano tu nieustanny kamuflaż, o którego elementach pisałem w dwóch poprzednich odcinkach. Tych elementów jest więcej i dopiero po ich złożeniu pokaże się cały obraz powiązań i przepływających się interesów na styku działań osób prywatnych i publicznych pieniędzy.

Jakby przy okazji przyjrzałem się bliżej redaktorowi naczelnemu zarówno „Krainy Regi” jak i „Panoramy Gryfickiej” Wiesławowi Wojciechowi Schmidtowi i zadałem sobie pytanie – jak długo jeszcze będzie on uchodził w Gryficach za dziennikarza i postać na poły publiczną, reprezentując razem mentalność Nikodema Dyzmy. Wielu daje się nabrać na jego elokwencję i maniery i to im dedykuję te analizy. Także uczciwym samorządowcom, którzy decydują o wydawaniu publicznych pieniędzy. A przede wszystkim mieszkańcom, by wiedzieli, z kim mają do czynienia. Czas już powiedzieć – stop! - medialnym oszustom i manipulatorom opinii publicznej.

NIE MA NIC ZA DARMO

Zarówno w przypadku biuletynu „Kraina Regi”, rzekomo samorządowego, finansowanego przez starostwo, a de facto wydawanego i zarejestrowanego przez prywatną firmę Planet 7 Elżbieta Staszczuk, jak i bezpłatnej gazety „Panorama Gryficka”, również wydawanego przez tę samą firmę,

trzeba rozumieć, co to znaczy darmowa gazeta. Otóż nie ma takiego pojęcia w sensie ekonomicznym, bo nie ma nic za darmo. Owszem, odbiorca może otrzymać gazetę nie płacąc za nią, ale ktoś musi pokryć koszty jej produkcji. Jeżeli wydawca jest milionerem i w dodatku filantropem, to dopłaca fundując coś ludziom. W obu powyższych przypadkach nie mamy do czynienia z milionerami, a już na pewno nie z filantropami. Kto więc płaci? W przypadku „Krainy Regi” w całości płacą podatnicy, czyli mieszkańcy, a w przypadku Panoramy Gryfickiej płacą w dużej części. W obu przypadkach zapewne nie zdając sobie z tego sprawy. Także z tego, do czego pisma służą. Zabiera się więc mieszkańcom pieniądze w formie podatków (czynsze, od nieruchomości, ziemi, pensji itp.) i finansuje coś, na co być może oni nie wyrazili by zgody. Tylko że nikt o to ich nie pyta, bo po co. A tym, którzy domagają się na przykład naprawy drogi, jak w Bieczynie, mówi się, że pieniędzy nie ma. Pieniądze są, ale idą na bezpłatne gazety, w których można oglądać kolorowe uśmiechnięte twarze lokalnych polityków. Ja nie spodziewam się, by o proteście w Bieczynie napisano w „Krainie Regi” lub Panoramie. Ta, owszem, poinformowała że taki protest się odbędzie, ale już nie raczyła być z tymi ludźmi i opisać ich drogową ghenę. Za to bez żenady wykorzysta ich pieniądze, by pokazać uśmiechnięte twarze burmistrzów i starosty. To jest ta manipulacja. Jakby powiedział Herbert – intelektualne oszustwo. Ale też interes.

JEST ZAPOTRZEBOWANIE NA DYZMĘ – WIĘC SIĘ ZJAWIA

Oszustwo to zostało zaplanowane od samego początku. Pan starosta Kazimierz Sać miał pomysł na bezpłatną gazetę, by docierała do tłumów, bo nieuchronnie zbliżały się wybory. Skąd o tym wiem? Sam mi takie przedsięwzięcie proponował, ale nie zgodziłem się, by gazeta była gazeta

starosty na jedną lub dwie kadencje, bo burmistrzowie i starostowie przychodzą i odchodzą, a gazeta zostaje. To coś więcej, niż mijające kadencje, jeżeli oczywiście nie chce się czytelników traktować jak durmionów. Ja nie chciałem. I wtedy pojawił się taki dziennikarski Dyzma, Wiesław Wojciech Schmidt, który się tego podjął, bo zwietrzył swoją szansę i łatwe pieniądze.

CZYŻBY NIEKTÓRZY WSTYDZILI SIĘ SWOICH NAZWISK?

Nikt nie wie, dlaczego ten pan nie rejestruje firmy i nie wydaje gazet pod własnym nazwiskiem. On jest tylko ich redaktorem naczelnym. Tak jest w przypadku Panoramy Gryfickiej, którą wydaje firma Planet 7, za której nazwą kryje się pani Elżbieta Staszczuk z Gryfic, obecnie mieszkająca w Trzebiatowie. Nie wiadomo, co ma do ukrycia ta pani, ale nigdy nie podaje przy nazwie firmy swojego nazwiska, także w stopce Panoramy, czym łamie przepisy o działalności gospodarczej i prawie prasowym, które mówią, że jednostkowe podmioty mają do nazwy przypisaną imię i nazwisko właściciela i to jest dopiero pełna nazwa firmy. Tutaj trzeba wtrącić, że podobny manewr zastosowano w przypadku bezpłatnej „siostrzanej gazety” „Cityrama”, którą próbowano wydawać w powiecie goleniowskim. Jej redaktorem naczelnym został W. W. Schmidt, a wydawcą była tajemnicza Agencja Prasowa AGA PRESS. Dopiero jak poszperałem, okazało się, że to kolejna kobieta wydawca – Agnieszka Borgula z Gryfic, która zaufała naszemu Dyźmie. Gazeta po kilku wydaniach zniknęła z rynku. Zapytana o przyczyny, pani wydawca tłumaczyła, że przeinstalowały programy. Jak z wielką pompą gazetę otworzono, tak z wielkim hukiem została zamknięta. W przypadku redaktora naczelnego W. W. Schmidta – nie była to pierwsza kłapa. Do jego błyskotliwej kariery w świnoujskim „Kurierze nad Morzem” i zamknięciu tej gazety w atmosferze skandalu

warto będzie powrócić. Także do innej gazety, której redaktorem był, a która padła. Po kłapie „Cityrama” pani wydawca Agnieszka Borgula wyłudzała w „Panoramie” jako „reporterka”.

ILE KOSZTUJE DARMOWA GAZETA

Kilka dni temu dowiedzieliśmy się w końcu, ile pieniędzy starostwo wydawało na „Krainę Regi”, zamiast na drogi, a także ile podatników kosztują ogłoszenia w „bezpłatnej” Panoramie. Otóż za samo zamieszczanie plakaczków o imprezkach i „sprawowanie” patronatu medialnego nad tymi imprezkami starostwo zapłaciło w 2008 roku firmie Planet 7 Elżbieta Staszczuk – 14.640 zł. Za publikację ogłoszeń w 2008 roku – 8.483 zł. Ale to nie wszystko. Cdn. *Kazimierz Rynkiewicz*

Broje Gryfice Karnice Ploty Rewal Trzebiatów

gazeta gryficka

Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz-redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);

Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji: 72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, tel. 091 384 71 53.

E-mail: gazetagryficka@wp.pl
E-mail: wppp1@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO BP 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „wieści świdwińskie”.

DRUK: WPPP - Łobez.

Skąd w tym wieku takie bestialstwo?

Młodzi ludzie okradli altanki, obcięli kotu głowę

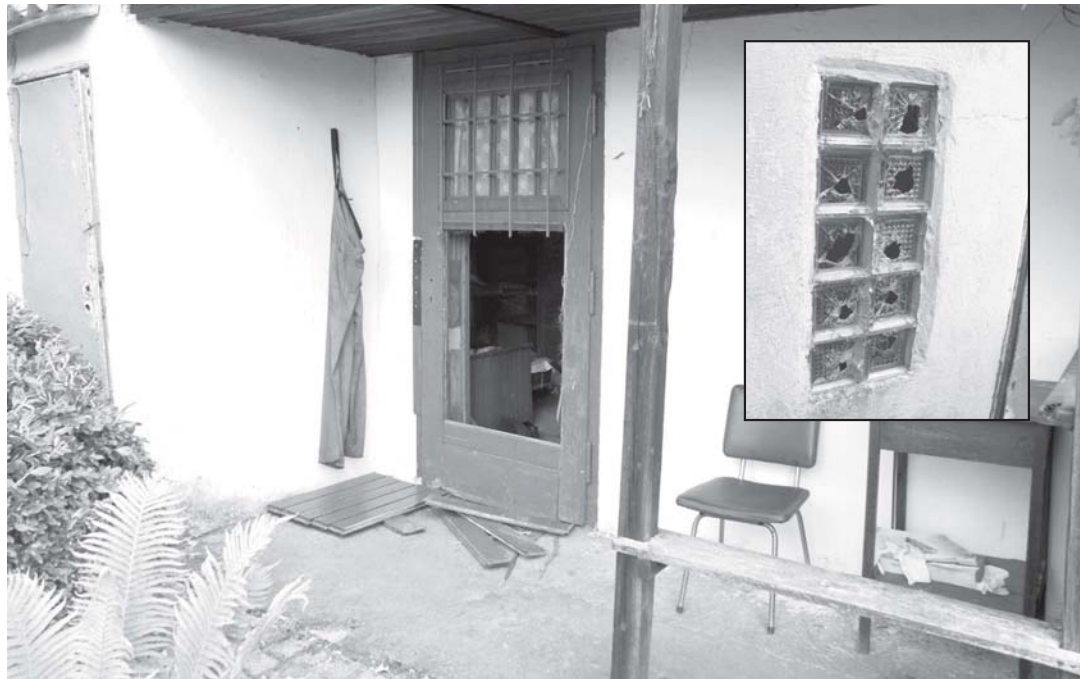
(PŁOTY) Policjanci z Płotów zatrzymali dwóch sprawców włamania do 18 altanek na terenie miejskich działek ogrodowych. Sprawcy oprócz tego, że kradli, w jednej z altan brutalnie zabili kota.

Do zdarzenia doszło w minioną sobotę w godz. 5:00-8:00 na terenie ogródków działkowych w Płotach przy ul. Kolejowej. Policjantów telefonicznie o włamaniach do altan powiadomił jeden z pokrzywdzonych mieszkańców. Patrol po otrzymaniu informacji niezwłocznie udał się na teren ogrodów działkowych. Dojeżdżając do działek, policjanci zauważyli dwóch młodych mężczyzn, którzy na widok radiowozu rzucili trzymano w rękach reklamówki i zaczęli uciekać. Policjanci ruszyli w pościg. Po zatrzymaniu okazało się, że to oni są sprawcami włamań. Jeden z nich to 16-latek, a drugi to mężczyzna w wieku 20 lat.

Ustalono, iż sprawcy włamali się 18 altan, z których dokonali kradzieży drobnych narzędzi, 2 butli gazowych oraz kuchenki elektrycznej. Dokonali także znacznych zniszczeń mienia. Przed zatrzymaniem część łupów zdążyli ukryć w jednej z opuszczonych altan.

Policjanci wykonując oględziny altan, w jednej z nich dokonali makabrycznego odkrycia. Na podłodze leżał martwy kot, któremu, jak się potem okazało, sprawcy odcięli głowę nożycami do metalu.

Nieletniego sprawcę policjanci przesłuchali w obecności rodzica. O jego losie zadecyduje teraz Sąd Rodzinny i Nieletnich. 20-latek natomiast usłyszał zarzuty kradzieży z włamaniem, zniszczenia mienia oraz zabicia zwierzęcia. Grozi mu do 10 lat więzienia. W toku prowadzonych czynności procesowych policjanci ustalili trzeciego sprawcę, który wkrótce usłyszy zarzuty. (kp)



W Niechorzu napadli na turystów. Zostali zatrzymani

Policjanci z Komisariatu Policji w Rewalu zatrzymali trzech młodych mężczyzn Grzegorza K. lat 25, Pawła O. lat 20, Błażeja C. lat 20, którzy w Niechorzu dokonali rozboju na dwóch poznańskich turystach.

W niedzielę, 15 czerwca, około godziny 4 nad ranem, dwaj młodzi turyści z Poznania wracali z dyskoteki ulicą Bursztynową w Niechorzu. W pewnym momencie drogie

zajechał im samochód osobowy marki Ford Fiesta. Wysiadło z niego trzech mężczyzn. Byli bardzo agresywni. Rzucili się na turystów, bijąc ich po całym ciele. Jednemu z nich sprawcy zabrali telefon komórkowy, zegarek oraz pieniądze w kwocie 25 złotych.

Poszkodowani natychmiast powiadomili policję. Policjanci z Rewala w toku podjętych czynności operacyjnych ustalili, że sprawcami tego rozboju są mieszkańcy powiatu gryfickiego: Paweł O., lat 20, Błażej C., lat 20 oraz Grzegorz K., lat 25. Zostali zatrzymani jeszcze tego samego dnia i przewiezieni do policyjnego aresztu. Policjanci od-

zyskali skradzione mienie w toku prowadzonych przeszukań w miescu zamieszkania sprawców. Zegarek znajdował się u Grzegorza K., telefon komórkowy u Błażeja C. Jak ustalili policjanci, za skradzione 25 złotych sprawcy zatankowali sobie samochód. Mężczyźni znani są policji jako sprawcy przestępstw przeciwko mieniu. Cała trójka usłyszała zarzuty. Przyznali się do zarzucanego im czynu. Grozi im do 12 lat więzienia. (kp)

Dyżury w redakcji;

Gryfice, ul. Wałowa 8/7

Poniedziałki, wtorki, środy w godz 13.00 -15.00

(wejście od strony muru obronnego)

Tel. 091 384 71 53 lub 091 39 73 730

Tel. interwencyjny: **694 089 733**

mail: wppp1@wp.pl

www.gazetagryficka.go.pl

Korporacja Przemysłowa

„ARKADA” S.A.

Zakład Konstrukcji

Stalowych w Płotach

ul. Wiejska 1

poszukuje osoby mówiącej dobrze w jęz. angielskim

do rozmów z klientami

1-2 godz. tygodniowo.

Umowa o dzieło.

Kontakt: tel. 091 38 51 652

SALON KOSMETYCZNY
Imperium urody

nowość:
- **MAKIAŻ PERMANENTNY**
- **BIOTATUAŻ**

USŁUGI:
● TIPSY
● MANICURE
● PEDICURE / KLAMRY
● MAKIAŻ
● WIZAŻ
● DEPIILACJA
● KOLCZYKI
● HENNA I REGULACJA

tel. 0 503 085 311
tel. 0 506 722 218
Lobez, ul. Obr. Stalingradu 20 A

KOMINKI**TECHNIKA GRZEWCZA
HYDRAULIKA****Relaxbud**
Płoty, ul. Słoneczna 6
tel./fax +48 913 852 222
kom. 0 501 106 820**WIERCENIE****studni głębinowych
i otworów
pod pompy ciepła****tel. 695 100 700****Centrum
Motoryzacji****Blacharstwo
Lakiernictwo
Mechanika****Diagnostyka komputerowa
silników benzynowych i diesla****Pomoc Drogowa 24h na tel.**Sprzedaż, montaż, wymiana OPON LETNICZ
do samochodów dostawczych i osobowych

- ☞ Auto gaz montaż i naprawa
- ☞ Naprawa skrzyń automatycznych
- ☞ Serwis klimatyzacji

72-300 Gryfice ul. Niekładzka 10a,
tel./fax (091) 384 49 95,
kom 502 09 58 01, kom. 502 09 58 93
e-mail: admin@transpolgryfice.pl
www.transpolgryfice.pl**UTYLIZACJA
ETERNITU I PAPY****MATERIAŁY
BUDOWLANE**Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.
Tel/fax 094 363 30 89**Reklama****w gazecie****504 042 532****wppp1@wp.pl****ZUS - będzie podjazd**

Po notatce dotyczącej uciążliwości w dostępie ludzi starszych i niepełnosprawnych do biurowca ENEA, do redakcji rozzwoniły się telefony z informacją, że podobne schody prowadzą do biurowca ZUS. To prawda. Pisaliśmy o tym. Dlatego teraz zapytaliśmy kierownika oddziału ZUS w Gryficach, panią Barbarę Kuryś, o ewentualną przebudowę schodów.

- Przebudowy samych schodów nie będzie, w planach jest wykonanie podjazdu od strony zaplecza budynku ZUS (wjazd przez obecnie zamkniętą bramę) oraz zainstalowanie na podjeździe windy. Kiedy palny zostaną zrealizowane? Nie ma pewności, że stanie się to w bieżącym roku. Pewne jest to, że plany są i to, że ZUS czeka na pieniądze. - powiedziała nam.

Inną ciekawostką jest fakt, że ZUS planował rozbudowę sali dla interesantów, co wiązałoby się z przebudową schodów i zajęciem obecnych miejsc parkingowych. Niestety, na taką rozbudowę nie wyraził zgody burmistrz Gryfic, wychodząc z założenia, że przy ZUS parking musi być. W tym samym mieście przy zupełnie nowej budowie o parkingach nie pomyślano i też jest dobrze. m

**Przedszkole w budowie**

Po uciążliwościach związanych z wylaniem fundamentów pod nowy segment przedszkola nr 2 informujemy, iż parter budynku jest już gotowy. Obecnie trwa zbrojenie na stropie, później nastąpi zalanie warstwą betonu, ocieplenie stropu i położenie dachu. Termin zakończenia prac i uroczyste otwarcie 2 oddziałów

przedszkola przewidziano na dzień rozpoczęcia roku szkolnego 2009/10. Równocześnie trwają prace związane z położeniem linii kanalizacyjnej. Też trudne, bo teren podmokły i żeby wprowadzić studzienki kanalizacyjne w wykopy, potrzebna była instalacja sączków odprowadzających wodę. m

Podziękowanie

Serdecznie dziękuje niestrudzonej emisariuszce Ogólnopolskiej Kampanii „Cała Polska czyta dzieciom”, bibliotekarką, Annie Burdą i Bożenie Oszućk z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gryficach za wizytę w dniu 3 czerwca, połączoną z czytaniem bajek na Oddziale Dziecięcym szpitala w Gryficach. Dziękuję również za podarowanie dzieciom zbioru bajek. Dziękuję również panu Janowi Majorowi za spotkanie z dziećmi naszego Oddziału w dniu 1 czerwca i wygłoszenie interesującej pogawędki oraz podarowane prezenty.

Ordynator Oddziału Dziecięcego Szpitala w Gryficach *dr Janina Krajewska***Sławomir Czerniak pozostał dyrektorem gimnazjum**

Konkurs na stanowisko dyrektora Gimnazjum nr 2 rozstrzygnięty. Decyzją komisji konkursowej na kolejne 5 lat dyrektorem gimnazjum pozostaje obecny dyr. Sławomir Czerniak. Człowiek bardzo ceniony przez grono pedagogiczne, młodzież, rodziców i pracowników administracji. I jak widać doceniony przez komisję konkursową. Gratulujemy. m

POZNAJ MAGIĘ KAMIENIA**GALAXY**Kamieniarstwo
Sebastian Kurzyk
Resko ul. Chopina 12
tel. 502 684 373**Sprzedaż Ratalna**

- ☞ Parapety od 100 zł/mb
- ☞ Obudowy kominków od 800 zł
- ☞ Piaskowiec od 70 zł/mkw.
- ☞ Płytki granitowe, BLATY
- ☞ Elementy elewacyjne, schody
- ☞ NAGROBKI od 1500 zł
- ☞ Renowacja nagrobków

SIKORA72-300 Gryfice
ul. Kościuszki 10 a
Tel. 091 384 47 60,
kom. 0 784 023 913**OFERUJEMY:**Okna PCV,
Drzwi,
Parapety zewnętrzne, i wewnętrzne,
Rolety, żaluzje
Panele

Transport GRATIS do 40 km

Udzielamy kredytów gotówkowych
bez poręczycieli**Promocja
Montaż Okien
Gratis!**

W Dyskusyjnym Klubie Książki

Spotkanie z Hanną Kowalewską

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach gościła 9 czerwca, na spotkaniu autorskim, Hanna Kowalewska - autorka poczytnych powieści obyczajowych.

Adeptki sztuki dziennikarskiej z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Gryficach przeprowadziły z pisarką wywiad dla Radia VOX FM Gryfice. Zofia Czasnowicz - dyrektor biblioteki, zaprowadziła Hannę Kowalewską do czytelni głównej, w której czekało na spotkanie ponad 20 osób, zarówno dorosłych jak i młodzież.

Po krótkim wprowadzeniu w historię swojego pisarstwa autorka zaproponowała formułę rozmowy. W taki sposób nawiązał się dialog: czytelnik - autor, który przerosł się w ożywioną dyskusję na temat bohaterów książek, sposobów pisania, poszukiwania pomysłów na kolejne powieści. Na koniec spotkania autorka podpisywała książki, które czytelnicy nabyli na kiermaszu zorganizowanym przez bibliotekę.

Przed wyjazdem pisarka zdradziła gospodarzom, że będzie miło wspominać spotkanie w Gryficach i



podziękowała za stworzenie kameeralnej, dającej poczucie bliskiego kontaktu z czytelnikiem, atmosfery

wieczoru literackiego. Spotkanie zostało zorganizowane w ramach projektu „Dyskusyjne Kluby Książ-

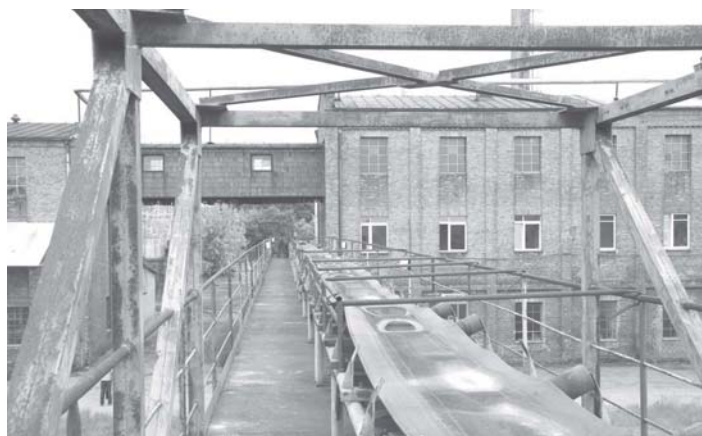
ki” i sfinansowane przez Instytut Książki.

Grażyna Janowiak.

Cukrownia okradana na złom

(GRYFICE) W Gryficach zatrzymano trzech sprawców kradzieży elementów metalowych wartości 3700 złotych z terenu Cukrowni. Dwóch z nich zatrzymanych zostało na terenie zakładu, a trzeciego zatrzymano w trakcie sprzedaży skradzionej części elementów w punkcie skupu złomu.

Do zdarzenia doszło kilka dni temu, w godzinach przedpołudniowych, na terenie zakładu cukrowni w Gryficach. Dyżurny po otrzymanym zgłoszeniu na miejsce wysłał patrol policji. Policjanci na terenie zakładu zastali pracowników ochrony, którzy wskazali im ujętych dwóch mężczyzn z wózkiem, na którym znajdowały się skradzione me-



talowe elementy. Były to różnego rodzaju metalowe rury stanowiące elementy transportera. Sprawcami okazali się Adam H., lat 20 oraz Łukasz P., lat 18. Obaj zostali zatrzymani i przewiezieni do komendy w Gryficach.

Policjanci na miejscu zdarzenia ustalili, że jest jeszcze jeden sprawca kradzieży, który prawdopodob-

nie sprzedaje część skradzionych elementów na skupie złomu. Gdy się tam udali, zastali Łukasza K., lat 20, w trakcie sprzedaży 9 sztuk metalowych rur.

Wszyscy trzej młodzi mężczyźni usłyszeli zarzuty usiłowania kradzieży. Przyznali się do zarzucanego im czynu. Grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności. (kp)

Nie ma chętnych do pracy w starostwie?

Starosta poinformował, że w wyniku zakończenia procedury konkursowej na stanowisko inspektora w Powiatowym Biurze Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami

Starostwa Powiatowego w Gryficach nie została zatrudniona żadna osoba z powodu braku kandydatów spełniających wymagania formalne zawarte w ogłoszeniu o naborze. (r)

III Wojewódzki Przegląd Orkiestr Dętych OSP Województwa Zachodniopomorskiego

Orkiestry strażackie w Płotach

(PŁOTY) 6 czerwca w Płotach odbył się III Wojewódzki Przegląd Orkiestr Dętych Ochotniczych Straży Pożarnych Województwa Zachodniopomorskiego.

Pierwszą częścią programu było rozpoczęcie przeglądu na placu przed Urzędem Miejskim, drugą – koncerty konkursowe w amfiteatrze w Parku Miejskim. Organizatorami byli Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Województwa Zachodniopomorskiego w Szczecinie oraz Burmistrz Płotów.

W koncercie udział wzięły: Orkiestra Dęta im. Ziemi Sławieńskiej przy OSP w Sławnie, Strażacka Orkiestra Dęta „Morka” z Ustronia Morskiego, Młodzieżowa Orkiestra Dęta przy OSP Stary Chwalim i Młodzieżowa Orkiestra Dęta przy OSP w Płotach.

Rywalizacja odbywała się w trzech częściach, z czego tylko dwie były obowiązkowe. Obowiązkowa była prezentacja orkiestry oraz gra w marszu. Trzecia część prezentacji - parada marszowa podlegała ocenie konkursowej na zasadzie dobrowolnego zgłoszenia i nie była włączona do końcowej oceny.

Najwyżej oceniona została Strażacka Orkiestra Dęta „MORKA” z Ustronia Morskiego, zdobywając 64 punkty. Kolejne miejsce zajęła Orkiestra Dęta im. Ziemi Sławieńskiej - OSP Sławno uzyskując 61 punktów. Trzecie miejsce przypadło łódzkiej Orkiestrze Dętej przy OSP w Płotach 60 punktów. Młodzieżowa Orkiestra Dęta przy OSP Stary Chwalim zdobyła 40 punktów. Konkurs musztry paradej wygrała łódzka Orkiestra Dęta przy OSP w Płotach. (o)



Młodzieżowa Orkiestra Dęta przy OSP w Płotach

Na placu zabaw „Muskietierów”

Otwierają hucznie, później szybko zapominają



Jeszcze trochę, a minie rok, jak z inicjatywy właścicieli Intermarkhe na Osiedlu XXX lecia w Gryficach powstał niewielki, ale funkcjonalny plac zabaw dla maluchów. Było uroczyście, z przecinaniem wstęgi, telewizją Telsat i przedstawicielami lokalnych gazet. I z zapewnieniem burmistrza Andrzeja Szczygła, że ZGK

o teren zadba, że trawkę zasieje na twardej glebie, że będzie obowiązywał zakaz wprowadzania psów itp. A jest jak było. Teren porosły kępami zdeptanego zielska i pełno wody przy równoważnej bujawce. Co zrobić, żeby ją usunąć? W ZGK na pewno wiedzą, tylko zapomnieli. że za taki plac zabaw odpowiadają m





**Na zdjęciu nie sprawdzisz, jak wygodne ma fotele.
Wszystkie 7. Nowa Toyota Verso w leasingu 105%*.**

**Sprawdź,
nie oszczędzasz dzięki
Pakietowi START
na wybrane modele.**

Corolla z Pakietem
START



Auris z Pakietem
START



TOYOTA
OFFER
LEASING
WERSJA MK
MK-FCZ sp. z o.o.

www.toyota.pl Infolinia: 0 801 20 20 20
*Promocja dla przedsiębiorców, dotyczy modeli z homologacją (kategoria C1-motowoz). Szczegóły u Autoryzowanych Dealerów Toyota. Niezależnie od sposobu finansowania. Auris, Corolla, Verso - wartości pakietu startowego: CO2 (l/100km) 208 g/km, 190 g/km, 190 g/km (w zależności od wariantu i wariantu auta: od 4,8 l/100km do 7,0 l/100km (z pakietem startowym)) i od 122 (CO2) do 178 (Verso) g/km. Informacje o dotychczas dotychczas odbytu i inne pełniejsze informacje w wyżej wymienionych i w katalogu: www.toyota.pl

**Today
Tomorrow
Toyota**

Toyota Nowogard MK
ul. 3-go Maja 27b,
72-200 Nowogard

nowogard MK

salon tel. 091 39 25 700
serwis tel. 091 39 25 702

e-mail: 002@toyota.pl
www.toyotanowogard.pl

V Międzynarodowe Zawody Strażackich Sikawek Konnych Trzebiatów 2009

Kolorowa parada ulicami miasta

W sobotę, 13.06.2009 r., w Trzebiatowie odbyły się V Międzynarodowe Zawody Strażackich Sikawek Konnych, organizowane przez Gminę Trzebiatów, trzebiatowską Ochotniczą Straż Pożarną oraz Starostwo Powiatowe w Gryficach. Ich coroczna organizacja związana jest z popularyzacją wśród społeczeństwa tradycji polskich i europejskich strażeactwa ochotniczego, poprzez pokazanie sprawności zabytkowych strażackich sikawek konnych.



W tegorocznych zawodach wzięły udział ośmioosobowe drużyny, które rywalizowały ze sobą w trzech konkurencjach. Oceniane były umundurowanie, ćwiczenia bojowe i zaprzęgi. Zawody rozpoczęły się paradą strażackich sikawek konnych ulicami miasta Trzebiatowa w kierunku stadionu miejskiego. Po przegrupowaniu drużyn nastąpiło złożenie meldunku i odegranie Hymnu Państwowego, zrównoczesnym podniesieniem flagi państwowej.

Do rywalizacji przystąpiło 26 drużyn, które podzielone zostały na trzy grupy, tj. Męskie Drużyny Pożarnicze, Kobięce Drużyny Pożarnicze oraz Oldboje. W składzie komisji sędziowskiej byli: Marek Farmuz – sędzia główny zawodów, Piotr Maniecki, Jan Grygorcewicz, Jan Dudeł i Rafał Lenard.

Zawody w kategorii Męskie Drużyny Pożarnicze wygrała OSP Kalisz Lis, przed OSP Przyprostynia i OSP Starkowo. OSP Trzebiatów zajęła 9 miejsce, OSP Ościęcín – 12, ochotnicy z Golczewa – 14, OSP Mrzeżyno – 15, OSP Gołańcz Pomorska – 16, OSP Czaple – 17, a KPPSP Gryfice dopiero 19 miejsce.

W kategorii Kobięce Drużyny Pożarnicze również triumfowała OSP Kalisz Lis, przed dwiema drużynami z Chróścina. Jediną drużynę kobiecą wystawiła z naszego powiatu OSP Trzebiatów i zajęła ona szóste miejsce.

OSP Kalisz Lis potwierdziła swój prymat, zwyciężając także wśród Drużyn Męskich – Oldbojów. OSP Gołańcz Pomorska znalazła się na czwartym miejscu, a OSP Trzebiatów na ostatnim – ósmym. (o)

Mirabelki

Mirabelki to taki gatunek śliwki, które rosną nad brzegiem rzeki, na polnych drogach, a w zasadzie wszędzie tam, gdzie pestka wpadnie w glebę. I całkiem przyzwyczajona mirabelka rośnie już na chodniku przy dechach odgradzających budowę domu na ul. Niepodległości. Za rok na pewno zakwitnie i wyda owoce. Przy dechach rosną sobie także osty i inne zielska zupełnie tak jak gdzieś na peryferiach miasta. Cóż, niech sobie rosną spokojnie, skoro i tak przybędzie miastu piękna kamienica. Tylko gdzie się podziewa straż miejska. Pytanie retoryczne. m

Przystań kajakowa otwarta

Zainteresowanych rekreacją nad wodą informujemy, że Przystań Kajakowa mająca swoją siedzibę w parku miejskim przy rzece Rega, zaprasza w każdy dzień tygodnia w godz. 11 - 17.

Opłaty za wynajem roweru wodnego: za 1 godz. - 6 zł, opłaty za kajaki: za 1 godz. - 3 zł, za dobę - 20 zł, za dwie doby - 35 zł. Do korzystania ze sprzętu pływającego uprawnione są osoby spełniające 3 warunki: ukończyły 14 lat, posiadają dowód tożsamości lub legitymację szkolną, posiadają kartę pływacką lub legitymację WOPR. Młodzież poniżej 14 roku życia może korzystać ze sprzętu pływającego wyłącznie pod opieką osoby starszej. (r)



Niech żyje teatr!

Już po raz IV odbył się Przegląd Małych Form Teatralnych „Marynki” organizowany przez Bibliotekę Publiczną im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury. Otwarcia przeglądu dokonała dyrektor Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury P. Renata T. Korek.

Przeegląd jest realizowany w ramach projektu „Ogrody Marii Czartoryskiej – Trzebiatowskie Spotkania Literackie”, dofinansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego: Program Operacyjny: Literatura i Czytelność. Priorytet I: Promocja Literatury i piśmiennictwa kulturalnego.

Do konkursu zgłosiło się 10 zespołów teatralnych z Trzebiatowa, Mrzeżyna, Gryfic, Radowa Małego, Robunia, Połczyna Zdroju, Bonina, Łobza. Z ogromną radością witaliśmy teatryki szkolne i reprezentujące ośrodki kultury. Sala Klubu Garnizonowego w Mrzeżynie zapelniała się roześmianymi dziećmi, kolorowymi scenografiami, ciekawymi postaciami. To prawdziwe święto teatru i sztuki aktorskiej. Powtarzanie gdzieś w kąciach sali role, drżenie głosu, trema i mocno zaciskane kciuki za powrodozenie... szmery cichną, zaczyna się...

Jury w składzie P. Malwina Szwaczek aktorka Teatru Brama w Goleniowie, P. Henryk Gęsikowski, aktor,

juror wielu przeglądów teatralnych i P. Ryszard Gomółka, polonista, znawca poezji mieli trudne zadanie do wykonania. I choć jury ma za zadanie wybrać najlepsze teatryki, to „gratulacje należą się wszystkim zespołom, bo ogrom pracy, który włożyli w przygotowanie sztuk i zaangażowanie zarówno dzieci i opiekunów jest ogromne. To pocieszające, że rosną następne pokolenia młodych ludzi, dla których teatr, być może będzie rolą życiową...”

W kategorii szkoły podstawowe jury przyznało:

wyróżnienie – dla grupy „Bajkokleki” ze Szkoły Podstawowej Nr.2 w Łobzie za „Legendę o smoku” wg. Wandy Chotomskiej. Teatr z Łobza prowadzony przez P. Bożenę Wójtowicz realizuje cykl legend i bajek polskich, w bajkowej, kolorowej scenarii przedstawił kolejną legendę, w przygotowanie której włożył bardzo dużo pracy i zaangażował 24 osobową grupę, w tym zespół tańczący krakowiaczka.

Drugie wyróżnienie otrzymał teatrzyk „Zakładki” ze Szkoły Podstawowej NR 1 w Trzebiatowie, prowadzony przez Panię Elżbietę Sieczkowską i Joannę Sieczkowską, za sztukę pt. „Europejska Unia Leśna” autorstwa Agnieszki Stawoskiej. Zespół działa przy bibliotece szkolnej, przygo-

tuje przedstawienia teatralne i inscenizacje związane z uroczystościami szkolnymi i wydarzeniami bibliotecznymi.

III miejsce – „Młodzi Teatralni”, z Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Mrzeżynie.

„Pasterka i Kominiarczyk” autorstwa P. Izabeli Onisk na podstawie baśni H. Ch. Andersena, to ciekawa forma teatru cienia, gra światła, symbolu.

II miejsce – teatr „Niby na niby” ze Szkoły Podstawowej w Robuniu za sztukę „Czerwony kapturek” wg. Jana Brzechwy. Opiekunami są Pani Wiesława Burda, Izabela Jeżyna, Elżbieta Leksińska.

„Niby na niby” to laureat poprzednich edycji „Marynek”, który w sposób bardzo kolorowy, wierny zrealizował bajkę a dwie wykonawczynie głównych ról Jagoda Kondziółka (Czerwony Kapturek) i Adrianna Zalewska (Wilk) otrzymały również wyróżnienia indywidualne za to, że „nie były aktorkami grającymi postaci, ale były wilkiem i kapturkiem”.

I miejsce – teatr „Z BO- KU” ze Szkoły Podstawowej w Boninie za realizację na podstawie tekstów Majki Jeżowskiej i scenariusza Anny Chojnackiej i Agnieszki Bartosik (opiekunek grupy) „Na plaży”.

W bardzo ciekawy sposób gestem, słowem, piosenką zapraszały na... plażę, na której fajnie jest, ciekawie jest i... tłoczno jest”.

W kategorii wiekowej do 13 lat – ośrodki kultury:

I miejsce – Teatr „Pudełko marzeń” z Centrum Kultury w Połczynie Zdroju za realizację „Labyrinthu osobowości” autorstwa Marty Paradeckiej (opiekunki zespołu). Jego główną formą wypowiedzi jest klasyczna pantomima, inspirowana komedia dell'arte. Za pomocą gestu, mimiki i niewerbalnych dźwięków aktorki-mimowice pokazują emocje i działania, które składają się na historię opowiadaną w spektaklu.

W kategorii wiekowej powyżej 13 lat:

I miejsce – Teatrzyk „Pod Antresolą” działający w Bibliotece Publicznej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury prowadzony przez Panię Salomeę Barwиковą i Annę Rzepecką. Teatrzyk jest wielokrotnym laureatem Przeglądów Powiatowych, Wojewódzkich i „Marynek”. W tym roku przedstawił sztukę „Lilianny Bardijewskiej „Pięć minut” w którym „parodystycznie przedstawił dzisiejszy świat telewizyjnych show i zapartowanych w siebie showmenów”, a Wojtek Bobik został wyróżniony za to, że „nie grał showmena, ale nim był...”

Cieszymy się, że sztuka teatralna wciąż u nas gości a dzieci i opiekunowie ciągle chcą pracować i bawić się teatrem, a przy okazji zdobywać laury.

A. Rzepecka



DLACZEGO W PŁOTACH NIE MA MARKETU

List do redakcji



W waszej gazecie czytałem relacje z protestu mieszkańców Bieczyna przed Urzędem Miasta w Trzebiatowie. Zastanawiam się, czy podobnego protestu nie należałoby zorganizować w miejscowości Płoty. Prawdą jest, że drogi w naszym mieście są przejezdne i droga do kościoła bezkolizyjna. Dlatego podobny protest nie dotyczyłby dróg, ale braku w Płotach choćby jednego marketu typu np. „Biedronka” gdzie można byłoby kupić taniej masło, olej, cukier itd. Żeby mniej wydać ze skromnej emerytury na równie skromne wyżywienie zmuszeni jesteśmy po tańsze produkty jechać do marketu w Gryficach. Ponosimy koszty podróży, ale kupujemy olej w granicach 5-6 zł za litr, a nie jak w spożywczych sklepach w Płotach

w granicach 10 zł za litr. Pomijam tutaj wszystkie ceny dotyczące oleju z oliwek, bo wiadomo, że są wyższe. Poza tym w marketach towar często sprzedawany jest w cenach promocyjnych, jak np. przetwory mleczarskie czy na stoiskach mięsnych, przetwory wędliniarskie, a nawet samo mięso wieprzowe czy kurczaki. W Płotach zdarzają się promocje artykułów spożywczych zazwyczaj wtedy, kiedy upływa termin przydatności do spożycia. Ale kupujemy, bo taniej i nie zważamy na to, że sami narażamy się na choroby żołądka czy wątroby. Dopiero, jak boli, szukamy przyczyn, a wina przecież nasza. Jedną bywa i tak, że wydajemy pieniądze na zakup kurczaka, by trochę lepszy obiad zjeść w niedzielę i okazuje się, że kurczak po rozpakowaniu śmierdzi na odległość, choć kupiony był przed godz. 14 w sobotę, a wieczorem miał być przyrządzony. Nie będę pisać o

śmierdzących wędlinach, bo twierdzić nie mogę, że takie produkty są nagminnie sprzedawane, ale zdarza się często i zwroty niezbyt przychylnie przyjmowane nawet wtedy, kiedy posiadamy paragon z kasy.

Był taki czas po ostatnich wyborach do samorządu płotowskiego, o rychłym powstaniu w Płotach dyskontu Plusa czy Biedronki. Że ziemia już kupiona, że plany budowy zatwierdzone. Dziś wszystko umilkło, może poza jednym stwierdzeniem, że w radzie miejskiej gminy Płoty zasiada liczna grupa radnych – sklepikarzy, który skutecznie blokują powstanie tańszego sklepu w Płotach. W Gryficach jakoś funkcjonują markety i małe spożywcze sklepiki. To w waszej gazecie wyczytałem kiedyś, że marketów spożywczych macie 6 plus ten, który przybył w Hosso, a mieszkańców w Gryficach zdaje się jest 18 tys. U nas w Płotach jest coś ponad

5 tys. mieszkańców i tylko drogie sklepy spożywcze. Czy widzę jakieś rozwiązanie problemu? Nie bardzo. Tak długo, jak obecny burmistrz Maliński będzie burmistrzem, a rada miejska będzie składała się ciągle z tych samych radnych. Dlatego może wypada pójść śladami mieszkańców Bieczyna i zorganizować pikietę przed Urzędem Miasta w Płotach lub w przyszłorocznych wyborach do samorządu lokalnego głosować na zupełnie nowe osoby. Takie, które nigdy radnymi nie były. To takie moje przemyślenia po relacji protestu mieszkańców Bieczyna w Trzebiatowie. Napisałam ten list, licząc na wydrukowanie i to, że moi ziomkowie przeczytają ten list w Płotach. I może razem upomnimy się o market w Płotach.

Krystyna B. (adres do wiadomości red.)

Dzień Patrona liceum

Dzień Patrona, to święto w Liceum Ogólnokształcącym, ale też dobra zabawa młodzieży, bo w dzień ten „Bolesław Chrobry” otrzymuje klucze z rąk dyrektora szkoły i we władanie przejmuje całą swoją posiadłość, łącznie z podwładnymi.

Taki dzień nastąpił dnia 10 czerwca, a początek miał w kościele pod wez. WNMP, gdzie młodzież z LO Chrobry uczestniczyła w Mszy świętej dziękczynnej za cały rok intensywnej nauki, za zdrowie, trudy i radości, jakie były ich udziałem przez rok szkolny 2008/2009.

Po mszy wszyscy zgromadzili się na dziedzińcu przy liceum, gdzie powitano zaproszonych gości: starostę powiatu Kazimierza Sacia, ks. dziekana Jerzego Sosnę, przewodniczącą Rady Rodziców Edytę Mroczkowską. Jak powiedziała konferansjerka – młodzież jest bardzo wdzięczna za przybycie. Podziękowała również sponsorom, dzięki którym można było zorganizować imprezę, jak również nauczycielom i uczniom, bez których nie byłaby możliwa do zrealizowania.

Dyrektor szkoły Jolanta Folwarska prosiła o zabranie głosu powiedziała: - Witam serdecznie w ten czerwcowy piękny poranek. 10 czerwca to dzień wyjątkowy i szczególnie dla naszej szkoły, bowiem od 2008 roku. W tym dniu obchodzimy Święto Szkoły. Dzień patrona, to nie tylko okazja do wspólnej zabawy, ale przede wszystkim budowania nowej tradycji, dzięki której - mam nadzieję - jeszcze bardziej zintegrujemy się wspólnie. Chciałabym,

abyście w tym dniu dobrze się bawili, aby ten dzień kojarzył się wam zawsze przyjemnie i pozytywnie i by po wielu latach przywoływał miłe wspomnienia. W tamtym roku uczniowie przygotowali piękne kramy i poczęstunek. W tym roku dzięki hojności sponsorów, to szkoła może poczęstować wszystkich. Sponsorzy także ufundowali główną nagrodę w dzisiejszych potyczkach, jest nią przepiękny puchar przechodni Rycerzy Chrobrego. Jest o co walczyć. Trzymam za wszystkich kciuki, wszystkim kibicuję i mam nadzieję, że puchar ten trafi w godne ręce. Chciałabym, abyście dzisiaj byli wyjątkowo dumni z faktu, że jesteście uczniami liceum ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego. Bo to święto, to przede wszystkim święto tych, którzy mają przywilej w tej szkole się uczyć. Życzę wszystkim dobrej zabawy i miłych nie zapomnianych wrażeń. - powiedziała.

- To jest ważne, że ma się autorytet, że ma się kogoś, do kogo chce się dorównać. - głos zabrał starosta Kazimierz Sać. - Niestety, żyjemy w takim kraju, że często szargamy te autorytety. Jakoś tak się ciągle składa, że jak pojawi się ktoś naprawdę ciekawy, na kim można się wzorować, to najczęściej robi się wszystko, żeby jego pozycję obniżyć. Na

całe szczęście mamy jeden autorytet niepodważalny i jeszcze nikt do tej pory nie ośmielił się, żeby obniżyć ten autorytet. Mam tu na myśli naszego świętej pamięci papieża. Ale zwróćcie uwagę, że nie ma w naszym społeczeństwie jakiejś dawnej świętości. Weźmy na przykład prezydentów, premierów, ciągle kłótnie, spory, ciągle wyciąganie jakichś dziwnych kwestii. To wszystko powoduje, że wy, jako młodzież, tak się zastanawiacie, na kim się wzorować, skoro tych wzorców nie ma. Na pewno jest wzorcem wasz Patron, wielki król, i szkoda, że musimy sięgać w tak daleką historię, ale najważniejsze, że jest. W Dzień Szkoły, Dzień Patrona, chcę wam życzyć świetnej zabawy, rywalizacji. Jestem dumny, że w tej szkole się uczyłem i w tej szkole zdałem maturę i powiem, tak po cichu, że to jest najlepsza szkoła w naszym powiecie. Myślę, że nie tylko w naszym powiecie. - podsumował starosta.

- Dziękuję za zaproszenie. - podziękował ks. dziekan Jerzy Sosna. - Na pewno nie mam takich przeżyć jak pan starosta. Mam podobne z odleglejszych trochę czasów. Cieszę się świętem waszej szkoły i dołączam moją dawną uczniowską radość do waszej i do naszej wspólnej radości. Obserwuję waszą szkołę z zewnątrz. Dowiaduję się ciekawych rzeczy, przeglądając lokalną prasę. Czytam o różnych waszych osiągnięciach. O tym opowiadają również katecheci, tacy serdeczni emisariusze ze strony parafii. Obserwuję również i wyniki sportowe. Historycznie biorąc i dobrze odczytując, ta szkoła jest pierwsza i dominująca. Jest prestiżową szkołą, dlatego cieszę się, że jestem tutaj na tym dziedzińcu. Napis na banerze, który

nas wszystkich przywitał, że jest to szkoła nowoczesna i z tradycjami. Gdy chodzi o tradycje, są one do sprawdzenia i te wszystkie dobre i radosne osiągnięcia narastają i budują wysoko dalekosiężnie waszą przyszłość. I trzeba by mieć lornetkę, taką perspektywiczną, pełną wyobraźni i nadziei, żeby dostrzec, jak będzie wyglądała nowoczesna szkoła w najbliższym i dalszym czasie. Każdy z was wybiera swój kierunek zgodnie ze zdolnościami, ale dostrzegam również, że przy życiowym waszym wyborze byli absolwenci, którzy poszli do stanu duchownego. Przypominam sobie 50-lecie waszej szkoły, kiedy na czele pochodu szła taka starsza „zgraja” ze śpiewem na ustach do świątyni. Tak, jakby dzisiaj przed godz. 10. wtedy na czele szedł już świętej pamięci ks. Wich. - powiedział dziekan.

Ks. dziekan wyraził też nadzieję, że wśród wielu absolwentów tej prestiżowej szkoły znajdą się i tacy, którzy swoje kroki skierują do seminarium duchownego w Szczecinie.

Po przemówieniach dyrektor Folwarska uroczystie przekazała wielki klucz do szkoły Bolesławowi Chrobremu. Później nastąpiła ocena proporców i tarcz poszczególnych klas. Koło teatralne pod kierunkiem Joanny Ruty przedstawiło inscenizację „Żywot Świętego Wojciecha”. Dalej była już zabawa i konkursy, np. na sobowótora Chrobrego, damę dworu, rycerza średniowiecznego i piosenka lub wiersz o Bolesławie Chrobrym, zabawy zręcznościowe, oceniane przez jury. Pogoda dopisała, a dzień patrona szkoły, bardzo udany, przeszedł już do historii. Puchar przechodni wygrała klasa II c. m



Sybirackie wspomnienia rodziny Stefanii Czuchno z Reska (cz. 2)



Wiera Krasnodębska

Niewolnicy na

W 1951 r. Rada Mini strów ZSRR postanowiła „O wysiedleniu kułaków z Białoruskiej SRR”. W tym czasie na terenie Białorusi już zakończyła się kolektywizacja. Nie przeszkodziło to jednak „rozkułaczonych” już byłych bogatych chłopów i właścicieli ziemskich zsyłać na Syberię, do Kazachstanu i Jakucji. W 1952 r. wywieziono prawie 30 tys. osób, w tym dzieci, kobiety, starców. Ich jedyną winą było posiadanie w przeszłości większego gospodarstwa rolnego.

W transporcie jadącym do południowego Kazachstanu znalazła się również rodzina parństwa Czuchno. Głos oddajemy córce Wierze Krasnodębskiej.

- 12 kwietnia 1952 roku, około godziny 4.00 rano, podjechał samochód. Siedmiu po zęby uzbrojonych żołnierzy przyjechało po dwie kobiety i troje dzieci.

Gdy zaczęli walić w okno, to o mało nie wyleciało. Krzyknęli: „Wstawaj, zbieraj się! Przesiedlenie!” Mama i babcia od razu wiedziały, że nas wywożą. Mama do stała takiego rozstroju... Stała pod ścianą, przytuliła nas do siebie i powiedziała: „Nie rusz się stąd. Rozstrzelajcie nas. Wy i tak i tak nas rozstrzelacie”. Jednak pośród wszystkich drani, ludzi złych, zawsze znajduje się ktoś ludzki. Jeden z tych enkawudzistów podszedł do mamy, wziął ją za rękę i powiedział: „Kobieto! Nie histeryzuj. Pakuj się, bo jak się nie spakujesz, to pojedziesz goła i bosa”. Dali nam dwie dzieszki. Pierwsze co mi do głowy strzeliło, nie wiem, może Pan Bóg mnie jakoś tak trzyma na tym świecie, pierwsza wskoczyłam do kuch-

ni, a tam wisiał na ścianie obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Wyszłam na taboret, stół, i chwyciłam za ten obraz. A enkawudzista za mną wpadł i uderzył mnie po nerkach, znowu... Z bólu zsunęłam się pod stół. Ten obraz był pokoleniowy, jeszcze po mojej prababci. Dlaczego nie brałam ubrań, koców, poduszek? Nie wiem dlaczego wbiegłam do kuchni po ten obraz... Został tam. Gdzie on jest, nie wiem. Gdy zbliżała się szósta, zaczęli przychodzić ludzie z wioski do pracy. Zobaczyli samochód i domyśliли się, że coś się dzieje z nami. Dowiedzieli się, że nas wywożą. Mieliśmy kózkę i prosiaczkę. Człowiek bogaty zawsze myśli na przyszłość. Mieliśmy po rodzinie i znajomych nasze rzeczy i zwierzęta. Tu koń, tam krowa, gdzie indziej nasze maszyny, ule... Gdy ludzie dowiedzieli się, że nas wywożą, to nie brali się za robotę, ale pomagali nam. Jeden zabił kury, inny skubał, ktoś zabił świniaczkę, ktoś kózkę, zaczęli je oprawiać, żebyśmy mieli w drodze coś jeść. To była rozpacz, a enkawudzisci krzyczeli tylko: „Bystrej! Bystrej!”. Spakowali nas, a temu towarzyszył lament, krzyk, płacz.

Stalin wywiózł dzieci

W końcu powieźli nas 70 km od domu, do Baranowicz. Myśleliśmy, że tylko nas wywożą. A tam było 60 wagonów, w każdym wagonie po 11 rodzin. Pozabierali dzieci! Dużo było takich rodzin, gdzie ojciec i matka siedzieli w więzieniach za gospodarstwo. Same dzieci tam były! Same dzieci wywozili! W naszym kołchozie w Kazachstanie były same dzieci! My byliśmy chociaż z mamą i babcią. Rozpacz. Taką czystkę jeszcze zrobił Stalin. Na miejsce, do południowego Kazachstanu, 100 km od Taszkientu, dowieźli nas 2 maja. Taszkient jest w Uzbekistanie, ale my byliśmy pod samą granicą w kołchozie Machtażan, powiat achtaarski, 12 km od miasta Syr-daria.

Gdy jechaliśmy, wszyscy mówili, że nas gdzieś na zagładę wiozą. Ludzie wiedzieli, co zrobili z naszymi oficerami. Wszyscy myśleliśmy, że nas wiozą w jakąś przepaść. Koniec z nami zrobią. To już ostatni wywóz i koniec z nami. Przez Moskwę nas nie wieźli, tylko okrężnymi drogami. Nawet nie wiedzieliśmy, gdzie jesteśmy. Jechaliśmy w bydłych wagonach, pozabijanych deskami, w okienku kraty, dwóch żołnierzy uzbrojonych po zęby w każdym wagonie. Żołnierze co jakiś czas zmieniali się. Pociągi zatrzymywały się poza miastami, na bocznicach, w polu. Toaleta była zasłonięta parawanami z worków.

Na bocznicach pozwalali wyjść, ale wtedy tyle żołnierzy koło tego składu, że jeden obok drugiego stał, a dalej czyste pole. Po czasie ludzie robili się bezczelni, każdy chciał załatwić swoje potrzeby fizjologiczne, a oni stali nad nami i krzyczeli „bystrej, bystrej”. Byłam młodą dziewczyną, miałam 15 lat. Dwa razy dziennie pociąg zatrzymywał się, aby dać nam jedzenie. Wypuszczali z wagonu dwie, trzy osoby, konwojowało ich dwóch żołnierzy, pozostałych zamykali z powrotem w wagonach. Przyjeżdżał ogromny samochód, w którym były kotły z zupą. I ile nas było osób w wagonie, tyle porcji przydzielali. Przez drogę, nie można powiedzieć, abyśmy głodowali. Jeszcze każdy miał swoje jedzenie. Nawet gdy zajechaliśmy na miejsce, to jeszcze mieliśmy swoje zasoby.

Myśleli, że my faszyści

W nocy rozładowali nas w takiej małej miejscowości, koło Syr-darii i samochodami w nocy gdzieś nas wieźli, pojedynczo rodzinami. Jaka to musi być mobilizacja! 60 wagonów! W ciągu nocy zebrać i rozwieźć. Wyczytywali nas nazwiskami. Wieźli nas w nocy, a wokół tylko step i step. W nocy nic nie widać w stepie. Przywieźli nas do jakiegoś

kołchozu. Wraz z nami było tam 40 rodzin. Tam byli Niemcy, Grecy, Gruzini, Czecczeńcy. Ich przywieziono w 1940 roku. Wszystkich Niemców znad Wołgi, których zasiedliła Katarzyna II, wywieźli na Syberię, bo jak wojna była, bali się, że Niemcy mogą ruszyć i ich wszystkich wywieźli. Oni biedni złoto z zębów ściągali za małą miseczkę kukurydzy. Oni przeżyli gehennę.

Rosjanie nas pomieszali, to nie było tak, że z jednego wagonu razem. Dostaliśmy mieszkanie z Czecczeńcami. Tam były lepianki – dwa pokoje a pośrodku korytarz. Czecczeńców wcisnęli do jednego pokoju a nas do drugiego. 2 maja byliśmy już rozładowani, a 3 maja była zbiórka w biurze i rozdzielili nas do poszczególnych brygad, a było ich sześć. I od razu do pracy. Tyle tygodni jechaliśmy, byliśmy „wypoczęci”, to do roboty. Boże! Jak nas tam traktowali na początku, póki nas nie poznali, kim my jesteśmy! Zarówno zesłańcy jak i kierownictwo. Oni cały czas myśleli, że my jesteśmy faszystami. Nie rozumieli co to znaczy kułak (w ZSRR właściciel dużego gospodarstwa rolnego). Do pracy zawsze dawali nam najgorsze rzeczy. Jak im wytłumaczyliśmy, kto to jest kułak, to sytuacja się zmieniła. Ale dopiero po dwóch miesiącach zaczęli nas traktować jak ludzi. Oczywiście podpisaliśmy, że przez 25 lat nie mamy prawa stamtąd wyjść. Musieliśmy podpisać. To i tak dobrze, że nie zmuszali nas do zrzeczenia się swojej narodowości. Nie wolno nam było nigdzie wychodzić bez zezwolenia. Była tam tzw. komendatura i jak się szło do miasta po jakieś zakupy, o ile było za co kupować, to trzeba było podpisać, że się wychodzi, a potem - że się wróciło.

Przyjechaliśmy tam, ludzie są bardzo różni. Tam nie było w modzie zamykania chałupy. Czy ktoś mieszkał w jurcie, czy tak jak Niemcy w murowanych domkach. Nikt



wykonujemy:

- szlifowanie wałów
- szlifowanie cylindrów
- regeneracja korbowodów
- regeneracja głowic
- planowanie głowic (od ręki)

Zapewniamy wszystkie części

Adam Jeleński
ul. Kościelna 11
73-150 Łobez
tel. 091 397 46 62
Piotr 0608 386 173



Asortyment od fundamentu po dach

- ściany
- stolarka
- dachy (ceramiczne, betonowe, blaszane)
- docieplenia
- łazienki
- stal zbrojeniowa
- transport HDS

Nowogard
ul. Boh. Warszawy 71
tel. 091 579 02 62

www.bartekdomet.pl

plantacjach bawełny

niczego nie zamykał. Ale nie daj Boże, aby ktoś komuś coś ukradł, nie było litości, ale z kołchozu, to się brało. Tego nie pilnowali, ale swoje własne, aby ktoś komuś coś skradł, to się nie słyszało o tym.

Plantacja bawełny

Już w roku 1918 władze ZSRR zdecydowały, że na suchych połaciach Kazachskiej SRR wzdłuż rzeki Syr-darii będzie uprawiana na wielką skalę bawełna. Miała się stać „białym złotem”. W tym celu, w latach 30. ubiegłego stulecia rozpoczęto budowę kanałów, wbrew wszelkim zasadom sztuki hydrologicznej. Do dziś przecinają one stepowe obszary południowego Kazachstanu.

- Człowiek w życiu czegoś takiego nie widział. Bawełna ma liście klonu, pięknie kwitnie, jak malwa, ma piękne białe i różowe kwiaty. Plantacje były tak duże, że końca nie było widać. Sama bawełna i koniczyna dla koni. Dali nam narzędzie pracy, jest to haczka szersza niż szpadel, osadzona jak szpadel. Były bardzo ciężkie i tym trzeba było hakać. Wyznaczyli działkę i trzeba było robić. Dopóki nie przyzwyczailiśmy się do tego słońca, było strasznie dużo oparzeń. Słońce wschodzi i już smali, póki nie zajdzie. Byliśmy porozbierane, bo nie było się nawet za bardzo w co ubrać, na bosaka. Jak miało się jedną parę butów, to się szanowało. Później z porwanych szmat pletli warkocze i robili na nogi, żeby nie pokaleczyć nóg, paznokcie nie raz mieliśmy podziewane. Później nauczyli nas jak z kół od traktorów robić podszwy i to nas ratowało.

Byłam w drugiej brygadzie, która składała się z 11 rodzin razem z Niemcami, Grekami, Czechenkami. Tubylcy to Kazachy – bardzo porządni ludzie. Widzieli, że moja siostra miała cztery latka, to w takich małych miseczkach przynosili dla nas mleko, żeby chociaż dla niej było. Gdy za-

częli nas traktować po ludzku, to już nie było tam takiej tragedii.

Pracowaliśmy na polach bawełny. Robiliśmy wszystko od podstaw, sialiśmy, obrabialiśmy, zbieraliśmy. Tam ziemia jest równa jak stół, a nawadnianie jest sztuczne. Od kwietnia do września nie pada deszcz. Jest tam główny kanał, tak szeroki jak nasza Wisła – Pastarski Kanał. Jest bardzo głęboki, a wodę zbierał z gór Tien-Shan (Niebiańskie Góry). Od tego kanału odprowadzane były mniejsze, od nich jeszcze mniejsze, aż na pola bawełny. W końcu października ten kanał zamykali. Woda tylko lekko się sączyła, sięgała do połowy łydki. Musieliśmy łopatami czyścić ten kanał z mułu. Ile ja ton ziemi wyrzuciłam, przez te moje ręce, to tylko jedyny pan Bóg wie... Dali nam np. sto metrów kanału do wyczyszczenia i musieliśmy to zrobić. Tam nie było dyskusji. Brzegi były wysokie, stało nas po pięciu ustawionych od dna do brzegu. Jeden czyścił, podawał wiadro osobie wyżej, ta następnej i tak to szło. Musiało być zrobione dokładnie, bo jak nie, to brygadzista tak pociągnął nahajką, że czuło się to i czuło. Brygadziści jeździli konno. W każdym razie pracowałam na wszystkim, na traktorze też. Ziemia tam jest bardzo urodzajna.

Kruszynę chleba...

Za tę ciężką pracę płacili nam co tydzień. W soboty były wypłaty, niedziela była wolna. Po wypłacie szło się z maleńkim woreczkiem. Ja pracowałam z mamą, a dziesięcioletni brat na traktorze – jako pomocnik traktorzysty. Pracę podliczali w taki sposób, że za tydzień dostawało się 2 kg pszenicy, w sumie otrzymywaliśmy 6 kg i to było wszystko. Dzięki temu, że w naszych rodzinnych stronach mieliśmy jeszcze swoje zasoby, które ukryliśmy wśród znajomych i rodziny, to otrzymywaliśmy paczki. Jedni sprzedali naszego konia i przestali pieniądze, ktoś inny

sprzedał nasze maszyny, ule... W ten sposób nam pomagali. Do 1953 roku, póki Stalin żył, było nam bardzo trudno, nie było chleba. Żeby iść po chleb musieliśmy brać pozwolenie. Nawet jeśli się poszło, można było wrócić z niczym. To nie tak jak teraz, że stoi kolejka i dostanie się ten chleb. Tam nie było kolejek. Szło się 10-15 km po ten chleb i był kto silniejszy ten lepszy. Ile razy przyszedłam z płaczem bez chleba! Nigdy nie było go na tyle, by wszystkim wystarczyło. Samochód przewiózł trochę chleba do sklepu i wszyscy rzucali się na hura, szczególnie tubylcy i mężczyźni. Ja nie miałam szans.

Własny dach

W pierwszym roku naprawę było nam ciężko. U Czechenów mieszkaliśmy 3 miesiące, później musieliśmy sobie poszukać miejsca. Nikogo nie obchodziło, gdzie się znajdziemy, dla nich mogliśmy spać na ulicy. Na szczęście przysłali nam z domu pieniądze i kupiliśmy jurte. Konstrukcja była z trzciny, a z wierzchu i z wewnątrz oklejona była gliną.

Wtedy też dostaliśmy własną 25. arową działkę. To jest dużo. Ziemia tam jest bardzo gliniasta. W sezonie wody nie brakowało. Gorzej było, gdy zamykali już ten kanał główny. Wtedy trzeba było kopać studzienki i jakoś sobie radzić, a nie chodzić z koromysłami (wiadrami na plecach) kilometr czy dalej po wodę. To nie był problem.

Zanim szliśmy do pracy na 7. rano, obrabialiśmy z bratem tę działkę, bo to już nasze było, dla siebie. Mieliśmy już własne pomidory, wszystko było już swoje. Wszystko pięknie rosło, nie trzeba było ani nawozu, ani nic. Po polach rosły pomidory, arbuzy...

Babcia nie wytrzymała

Ale nasza babcia w tej jurcie żyła tylko do jesieni. Zmarła na zawał. Nie wytrzymała tego biedna. Moja

siostra miała pięć lat i z babcią była w jurcie. To było w październiku, babcia siedziała przy fasolce i ją łuskała i przy tej fasolce zmarła. Z mamą i bratem byłam w polu i zbieraliśmy bawełnę. W październiku zbiera się jeszcze takie zielone kulczki, a później przewozi się je do rozgrzanych hal, w których dojrzewają, pękają i wychodzi z tego bawełna. Na pole przybiegł chłopiec, tubylec – Kazach i zaczął wołać do mamy: „Stiepanida, Stiepanida bystrej mama umar”. Oni tak źle po rosyjsku mówili. Gdy przybiegłszy, zobaczyłyśmy, że babcia nie żyje. Gdzie tam lekarze, pogotowie!?! Kto to wiedział, że coś takiego nawet istnieje? Pochowana została bez trumny. Tam drzewa nie rosną. Tylko trzciny i gdzieś tam topole. Rozpacz. Dali nam wóz kołchozny, żeby zawieźć babcię na cmentarz. U nich taka wiara, że bez trumien chowają. Byliśmy sami i trochę sąsiadów przyszło. Straszne to było. Ona była całą naszą podporą. Gdy przychodziliśmy z pola, to już zawsze coś ugotowała, przyjęła nas, porozmawiała z nami, zawsze miała pełnię życia w sobie.

Zima zaczynała się tam od grudnia do lutego. Opałem były krzewy bawełny. Krzewy są bardzo twarde, na kolanie nie przełamie się tego. Na zimę musieliśmy naznosić bardzo wysoki stóg, wyższy niż moja czereśnia. Są specjalne sierpy, ale przeważnie z korzeniami, na plecach znosiliśmy. Stawialiśmy na podwórkach.

Lepszy czas

Nam początkowo bardzo przykręcali śrubę. Przepracowaliśmy lato, a w sierpniu już bawełnę się zbierało. Pięknie to wygląda, takie białe duże pompony, gdy bawełna się rozpuści na słońcu. Mieliśmy takie duże fartuchy, szło się i zbierało do nich. Już nam wtedy dosyć dobrze płacili, zależało od ilości zebranej bawełny. Już nas docenili.

Cdn. mm

Trans-Pol
Centrum Motoryzacji



Nowa wypożyczalnia
samochodów osobowych i dostawczych

72-300 Gryfice
ul. Niektądzka 10

Rezerwacja: Tel. 091 384 44 995,
E-mail: admin@tranpspolgryfice.pl

Szkółka drzew owocowych i ozdobnych

Rośliny do 4 m wys. już od 5 zł

Doradztwo w projektowaniu i wykonawstwie ogrodów

Karsk 13 k/Nowogardu, Email: karsk_szkolka@wp.pl
Tel. 0 691 664 658, 091 39 22 354,

Gryfickie dzieci na meczu Pogoni Szczecin



DARIUSZ ADAMCZUK SREBRNY MEDALISTA OLIMPIJSKI WRAZ Z DZIEĆMI Z GRYFIC

Z okazji Dnia Dziecka Szkoła Piłkarska „Diego”, w dniu 5 czerwca br. zorganizowała dzieciom z Gryfic bezpłatny wyjazd do Szczecina na mecz piłkarski Pogoń Szczecin - Unia Janikowo, aby razem z kibicami świętować awans do I ligi.

Dzieci razem z opiekunami byli świadkami wielkiego święta jakie, organizatorzy i kibice zgotowali po

meczu drużynie Pogoni. Kilka tysięcy kibiców bawiło się, tańczyło i śpiewało na głównej płycie boiska, a nastrój ten udzielił się i nam. Były to niezapomniane chwile, przeżycia i nowe doświadczenia gryfickich dzieci.

Po meczu zostało zorganizowane spotkanie z byłym reprezentantem Polski i srebrnym medalistą Igrzysk Olimpijskich z Barcelony (w 1992 r.), szczecińskim piłkarzem

Dariuszem Adamczukiem. Wiesław Pietrzak razem z dziećmi rozmawiali o tej bardzo popularnej dyscyplinie sportu. Dla dzieci było to niezwykle przeżycie porozmawiać z wielkim autorytetem piłkarskim, wzorem do naśladowania, a wspólnie zdjęcia i autografy to marzenie wielu młodych piłkarzy i kibiców. Mamy nadzieję, że ten wyjazd na długo zapadnie w pamięci naszych milusińskich.

Obserwując wydarzenia sportowe, które kształtują naszą historię, wzmacniamy ich poczucie wartości i wiarę, że każdy swoją pracą może osiągnąć wytyczone cele.

Składam serdeczne podziękowania opiekunom, którzy poświęcili swój czas wolny, aby dzieci bezpiecznie mogły uczestniczyć w tym wydarzeniu. Trener Wiesław Pietrzak

V liga

30 kolejka (ostatnia) 20.06 (sobota)
16.30 Kluczewia Stargard – Sarmata Dobra
16.30 Polonia Płoty – Odra Chojna
16.30 Woda-Piast II Rzecko – Orzeł Trzciańsko-Zdrój
16.30 Sparta Węgorzyno – Osadnik Myślibórz
16.30 Mieszko Mieszkowice – Sparta Gryfice
16.30 Kłos Pełczyce – Stal Lipiany
16.30 GKS Mierzyn – Świt Szczecin
17.06 (środa) mecz: Arkonia Szczecin – Iskierka Szczecin.

Klasa okręgowa

30 kolejka (ostatnia) 20.06 (sobota)
16.30 Korona Stuchowo – Promień Mosty
16.30 Pogoń II Szczecin – Mewa Resko
16.30 Masovia Maszewo – Pomorzanin Nowogard
16.30 Ina Ińsko – Radovia Radowo Małe
16.30 KP Chemik II Police – Wicher Brojce
16.30 Fagus Kołbacz – Flota II Świnoujście
16.30 Ehrle Polska Dobra Szcz. - Światowid Łobez
16.30 Dąbrovia Stara Dąbrovia – Wielgovia Szczecin

Klasa A

26 kolejka 21.06 (niedziela)
16.30 Sowianka Sowno – Bałtyk Międzywodzie
16.30 Bałtyk Gostyń – Bizon Cerkwica
16.30 Orzeł Prusinowo - Iskra Golczewo
16.30 Orzeł Łoźnica Znicz Wysoka Kamieńska
16.30 Fala Międzyzdroje – Pionier Żarnowo
16.30 Rega II Trzebiatów – Błękitni Trzyglów
16.30 Jantar Dziwnów – Gardominka Mechowo

Granie w planie

Klasa A

Gardominka Mechowo - Sowianka Sowno 1:14, Błękitni Trzyglów - Jantar Dziwnów 4:3, Pionier Żarnowo - Rega II Trzebiatów 1:3, Znicz Wysoka Kamieńska - Fala Międzyzdroje 4:2, Iskra Golczewo - Orzeł Łoźnica 0:2, Bizon Cerkwica - Orzeł Prusinowo 3:2, Bałtyk Międzywodzie - Bałtyk Gostyń 3:0.

1. Orzeł Łoźnica	61 72:22
2. Rega II Trzebiatów	58 52:10
3. Błękitni Trzyglów	52 57:36
4. Iskra Golczewo	48 78:32
5. Jantar Dziwnów	47 55:35
6. Pionier Żarnowo	38 62:52
7. Fala Międzyzdroje	34 53:38
8. Znicz Wysoka Kam.	33 43:48
9. Bałtyk Międzywodzie	27 36:68
10. Bałtyk Gostyń	25 51:60
11. Sowianka Sowno	24 48:62
12. Orzeł Prusinowo	23 46:88
13. Bizon Cerkwica	21 43:57
14. Gardominka Mechowo	9 25:113

Wyniki i tabele

V liga

Wyniki 28 kolejki z 10.06 (środa)
Kluczewia Stargard – Polonia Płoty 2:1, Woda-Piast II Rzecko – Sarmata Dobra 1:2, Sparta Węgorzyno – Odra Chojna 0:4, Mieszko Mieszkowice – Orzeł Trzciańsko-Zdrój 3:1, Kłos Pełczyce – Osadnik Myślibórz 2:2, Arkonia Szczecin – Sparta Gryfice 1:3, GKS Mierzyn – Stal Lipiany 3:0, Świt Szczecin – Iskierka Szczecin 1:0.

Wyniki 29 kolejki z 13.06 (sobota)

Świt Szczecin – Kluczewia Stargard 0:2, Iskierka Szczecin – GKS Mierzyn 6:1, Stal Lipiany – Arkonia Szczecin 2:2, Sparta Gryfice – Kłos Pełczyce 2:0, Osadnik Myślibórz - Mieszko Mieszkowice 4:1, Orzeł Trzciańsko-Zdrój – Sparta Węgorzyno 1:3, Odra Chojna – Woda-Piast II Rzecko 3:1, Sarmata Dobra – Polonia Płoty 1:1.

1. Sarmata Dobra	63 73:33
2. Kluczewia Stargard	57 60:30
3. Sparta Gryfice	55 43:33
4. Arkonia Szczecin	50 53:25
5. Świt Szczecin	47 51:32
6. Osadnik Myślibórz	40 51:46
7. Kłos Pełczyce	38 38:44
8. Odra Chojna	38 43:51
9. Orzeł Trzciańsko-Zdrój	37 62:59
10. GKS Mierzyn	37 51:60
11. Polonia Płoty	33 35:44
12. Woda-Piast II Rzecko	32 35:58
13. Iskierka Szczecin	30 43:63
14. Stal Lipiany	30 31:55
15. Sparta Węgorzyno	28 32:51
16. Mieszko Mieszkowice	27 27:44

Klasa okręgowa

Wyniki 28 kolejki z 10.06 (środa)
Pogoń II Szczecin – Masovia Maszewo 1:0, Ina Ińsko – Mewa Resko 5:2, KP Chemik II Police – Pomorzanin Nowogard 4:1, Fagus Kołbacz – Wicher Brojce 3:0, Ehrle Polska Dobra Szcz. - Promień Mosty 1:3, Dąbrovia Stara Dąbrovia – Flota II Świnoujście 1:1, Wielgovia Szczecin – Światowid Łobez 2:4, Korona Stuchowo – Radovia Radowo Małe 4:2.

Wyniki 29 kolejki z 13.06 (sobota)

Wielgovia Szczecin – Pogoń II Szczecin 2:7, Światowid Łobez – Dąbrovia Stara Dąbrovia 2:0, Flota II Świnoujście – Ehrle Polska Dobra Szcz. 4:0, Wicher Brojce – Korona Stuchowo 6:1, Radovia Radowo Małe – KP Chemik II Police 1:4, Pomorzanin Nowogard – Ina Ińsko 1:1, Mewa Resko – Masovia Maszewo 1:4, Promień Mosty – Fagus Kołbacz 1:4.

1. Pomorzanin Nowogard	63 77:26
2. Masovia Maszewo	59 73:41
3. Flota II Świnoujście	53 82:49
4. Wicher Brojce	49 62:41
5. Ehrle Polska Dobra Szcz.	49 59:47
6. Korona Stuchowo	47 56:52
7. KP Chemik II Police	47 62:46
8. Pogoń II Szczecin	45 69:51
9. Ina Ińsko	44 54:38
10. Promień Mosty	41 52:63
11. Światowid Łobez	38 48:51
12. Mewa Resko	35 29:43
13. Fagus Kołbacz	34 44:49
14. Dąbrovia Stara Dąb.	33 41:48
15. Radovia Radowo M.	14 28:110
16. Wielgovia Szczecin	6 27:108

Powiat ogłosił przetarg - zamek do dzierżawy

Za tysiąc złotych rocznie możesz zostać panem na zamku w Płotach

Zarząd Powiatu ogłosił drugi przetarg pisemny nieograniczony na dzierżawę zamku w Płotach. Za tysiąc złotych netto dzierżawy rocznej, bo taka jest stawka wywoławcza, można objąć zamek we władanie. Jednak o wygraniu przetargu dodatkowo będą decydować nakłady inwestycyjne i stworzone miejsca pracy.

Jak wynika z opisu przedmiotu przetargu, nieruchomość składa się z części działki nr 495/5, o całkowitej powierzchni 91129 mkw., a po wydzieleniu części pozostaje do zagospodarowania powierzchnia działki 20013 mkw. oraz stojący na tej działce budynek Nowego Zamku w Płotach. Oczywiście „nowy” jest on tylko z nazwy.

Przeznaczenie nieruchomości w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Płoty: park, postulowana strefa ochrony archeologicznej, projektowana strefa ochrony konserwatorskiej, korytarz ekologiczny, obszary o walorach kwalifikujących do uznania za obszar chronionego krajobrazu, postulowana strefa zabudowy wielofunkcyjnej.

Nieruchomość nie jest obciążona, nieruchomość przeznaczona do prowadzenia działalności turystycznej, hotelarskiej, wycieczkowej, szkoleniowej lub innej mającej wpływ na rozwój powiatu gryfickiego, w tym tworzenie stanowisk pracy.

Minimalna wysokość rocznego czynszu dzierżawnego - 1.000,00 zł netto plus vat. Okres dzierżawy - do 50 lat.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 20 % wywoławczej stawki czynszu dzierżawnego tj. 200 zł (słownie dwieście zł), które należy wpłacić na konto Starostwa Powiatowego w Gryficach w terminie do 21 lipca 2009 r.

Pisemne oferty należy składać do dnia 24 lipca 2009 r. w Starostwie do godz. 10.00. Część jawna przetargu odbędzie się w dniu 24 lipca 2009 r. o godz. 11.00. Oferty będą oceniane według następujących kryteriów: 1. kierunek zagospodarowania - przeznaczenie - 40 % (wpływ na rozwój powiatu gryfickiego, w tym wielkość zatrudnienia na dzierżawionej nieruchomości); 2. roczne nakłady inwestycyjne - 40%; 3. okres dzierżawy - 10 % (wyżej oceniany będzie dłuższy okres dzierżawy); 4. roczny czynsz dzierżawny - 10 % (r



998 STRAŻ W AKCJI

09.06.2009r.

Godz. 13:36 Gryfice, ul. Niepodległości - zastęp PSP Gryfice gasił pożar śmieci w kontenerze, które zostały celowo podpalone.

10.06.2009r.

Godz. 18:46 Pobierowo - pomocy policji w poszukiwaniu zaginionej kobiety. Poszukiwania polegały na przeszukaniu plaży i wydym. W poszukiwaniu brały udział zastępy z OSP Pobierowo, Dziwnów oraz zastęp z JW. Dziwnów.

Godz. 21:30 Trzebiatów, ul. Kościuszki - zastęp OSP Trzebiatów usuwał plamę oleju z drogi.

11.06.2009r.

Godz. 11:55 Trasa Mrzeżyno - Roby; pożar traw na nieużytkach na powierzchni około 0,02 ha. W gaszeniu pożaru brał udział zastęp z OSP Mrzeżyno.

12.06.2009r.

Godz. 6:58 Pogorzelica, ul. Słoneczna - miejscowe zagrożenie. Zastęp OSP Niechorze usuwał powalone drzewa z jezdni.

Godz. 9:28 Pobierowo - złamane drzewo na posesji. Usuwał zastęp OSP Pobierowo.

Godz. 10:31 Pobierowo - złamane drzewo na drodze. Usuwał

zastęp OSP Pobierowo.

Godz. 11:48 Pobierowo - złamane drzewo na drodze. Usuwał zastęp OSP Pobierowo.

Godz. 12:26 Pobierowo - złamane drzewo uszkodziło samochód osobowy marki VW Touran, stojące na prywatnej posesji. Usuwał zastęp OSP Pobierowo.

Godz. 17:41 Pobierowo - złamany konar. W działaniach brał udział jeden zastęp OSP Pobierowo.

Godz. 20:20 Studwia - wypadek samochodowy, w którym uczestniczyły trzy pojazdy. Sześć osób poszkodowanych - zabrane przez pogotowie ratunkowe do gryfickiego szpitala. W prowadzonych działaniach brały udział zastępy z PSP Gryfice oraz OSP Płoty.

13.06.2009r.

Godz. 07:50 Pobierowo - powalone drzewo na drodze. W działaniach brał udział zastęp z OSP Pobierowo.

Godz. 08:47 Pobierowo - powalone drzewo na drodze. Usuwał zastęp OSP Pobierowo.

Godz. 09:50 Pniewo, gm. Płoty - zalane mieszkanie. W działaniach brał udział zastęp z OSP Płoty.

Godz. 11:42 Pobierowo - nadłamaný konar drzewa. W działaniach brał udział zastęp z OSP Pobierowo.

Budują kaplicę, potrzebują pomocy

W Przybiernowie trwa przebudowa remizy strażackiej na kaplicę pw. św. Floriana. Inwestorem jest parafia rzymskokatolicka pod wez. WNMP w Gryficach.

Wykonawca - Rzemieślniczy Zakład Budowlany Czesława Chmielewskiego. Na terenie budowy byliśmy 10 czerwca, ciepłe montowali krokwie i jak nam powiedział Stanisław Rega - jeden z murarzy zatrudnionych na budowie - do końca czerwca kaplica będzie gotowa, ale w stanie surowym. Ale zauważył też, że na budowie są problemy natury finansowej. Wioska należy do gminy Brojce, a mieszkańcy do parafii w Gryficach.

Wójt gminy Brojce Stanisław Gnosowski wspomógł budowę 20 wywrotkami żwiru. Obecnie będą potrzebne pieniądze na instalację elektryczną, na tynki zewnętrzne i wewnętrzne, wyposażenie wnętrza. Proboszcz gryfickiej parafii ks. dziekan Jerzy Sosna dysponuje

tylko datkami od wiernych, innych dochodów nie ma i trudności będą z dalszymi pracami. Według nas wiele zależy od sołtysa wsi i jej mieszkańców, jak również gminy Brojce. W gminie Gryfice wszystkie kościoły znajdujące się na jej terenie, decyzją rady miejskiej, otrzymały wsparcie finansowe, bo zabiegali o to sołtysi i rady sołeckie.

Podobnie może być i w Przybiernowie. Jest jeszcze brać strażacka z OSP, bardzo liczna na terenie powiatu gryfickiego i może tak zorganizują jakąś zbiórkę pieniędzy przy okazji kolejnego festynu. Cel szczytny, bo przecież św. Florian to patron strażaków i pod tym wezwaniem będzie to w powiecie gryfickim pierwsza kaplica, którą strażacy mogliby w jakiś sposób wesprzeć finansowo. m



Przedwakacyjne spotkanie z młodzieżą

Narkotyki, alkohol, palenie papierosów to temat przedwakacyjnego spotkania młodzieży z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Gryficach z miejscowymi policjantami.

W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych przy ul. 11 Listopada w Gryficach odbyło się przedwakacyjne spotkanie policji z młodzieżą. Miało ono charakter edukacyjny. Ponieważ alkohol, narkotyki, palenie tytoniu to najgorszy wróg młodych ludzi, szczególnie w okresie wakacyjnym, taki był też temat spotkania.

Policjanci uświadamiali młodzieży, że ucieczka w stan oszołomienia, wywołanego przez użycie środka narkotycznego, alkoholu nie stanowi żadnego osobistych problemów i nie może też stanowić formy „rozrywki”. Poinformowali młodych ludzi o odpowiedzialności karnej związanej z nie przestrzeganiem przepisów ustawy o zapobieganiu narkomanii. W czasie prelekcji omówione zostały mechanizmy i okoliczności wchodzenia w uzależnienie, rozległe skutki medyczne i psychospo-



łeczne używania narkotyków, picia alkoholu, palenia papierosów. W trakcie spotkania wykorzystano filmy pochodzące z dwóch edycji konkursu pn. „Profilaktyka Oczami Młodzieży”, które wzbudziły duże zainteresowanie wśród uczniów. (kp)

Nieszczęśliwy finał alkoholowej libacji

Jeden z uczestników libacji alkoholowej, jaka odbywała się w jednym z mieszkań w Trzebiatowie, trafił z raną kłutą brzucha do szpitala. Stan mężczyzny lekarze określają jako ciężki.

Do zdarzenia doszło 9 czerwca o godz. 19:00 w Trzebiatowie. Policjanci KPP Gryfice otrzymali zgłoszenie, że w jednym z mieszkań doszło do ugodzenia nożem 56-letniego mężczyzny. Po otrzymaniu zgłoszenia na miejsce udali się funkcjonariusze. Ustalili, iż w mieszkaniu odbywała się libacja alkoholowa. Uczestniczyło w niej trzech mężczyzn w tym uszkodzowany. W

pewnym momencie prawdopodobnie pomiędzy biesiadnikami wywiązała się kłótnia, podczas której jeden z uczestników chwycił za nóż kuchenny i ranił kompana w brzuch.

Mężczyzna został w stanie ciężkim przewieziony do szpitala w Gryficach na Oddział Intensywnej Opieki Medycznej. Dwaj uczestnicy libacji Mariusz S. lat 35 oraz Jerzy S. lat 56 zostali zatrzymani i trafili do policyjnego aresztu. Byli nietrzeźwi. Obaj mieli ponadpromil alkoholu w organizmie. Obecnie trwają czynności zmierzające do ustalenia, który z nich jest sprawcą zdarzenia i w jakich okolicznościach do niego doszło. Sprawca usłyszy zarzut spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, za co grozi kara do 10 lat więzienia. (kp)

Komenda Powiatowa Policji prowadzi poszukiwania za zaginioną Olas Barbarą, c. Mariana, Jadwigi, ur. 02.09.1966 r., zam. Kłępnica 9/2

Okoliczności zaginięcia: wymieniona w dniu 25 kwietnia 2008 r. Przebywała na terenie Łobza, gdzie wykonywała pracę w Powiatowym Zarządzie Dróg Publicznych w Łobzie, około godziny 10-11 kontaktowała się z rodziną telefonicznie, po zakończeniu pracy po raz ostatni była widziana około godziny 16.00 w rejonie Parku Miejskiego przy ul. Niepodległości – Kościuszki.

Rysopis w dniu zaginięcia: wiek 42 lata, wzrost 175 cm, waga 80 kg, włosy czarne, długie, proste, czoło średni, oczy brązowe, nos średni, uszy duże, braki w uzębieniu.

Znaki szczególne: b.d.b

Ubiór w dniu zaginięcia: spodnie dżinsowe koloru niebieskiego, kurtka czarna do pasa z materiału, buty skórkowe typu „mokasyny” koloru czarnego, skarpetki czarne.

Wszelkie informacje w powyższej sprawie prosimy kierować do Komendy Powiatowej Policji Łobez ul. Wojska Polskiego 2, 73-150 Łobez.

Telefony kontaktowe:

dziurny jednostki: 091-56-15-511

poszukiwania osób: 091-56-15542

lub najbliższą jednostkę policji: 112

Anonimowość zapewniona!



TECHNIKA OKIENNA
Selma P.P.H.U.
 Mariusz Żurek Sp. z o.o.

REHAU QUALITY OKNA DESIGN

TWÓJ PRODUCENT:
OKIEN I DRZWI PCV
RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice
 tel. (091) 384 56 15

STRATA, USZCZERBEK	POKÓJ POSTĄC Z HORRORU	BYŁ NIM SABALA SZYKANY	OSIEM DNI	GODY CIETRZEWI	GROŹNY DLA GÓRNIKÓW
			PERIOD	CZEŚĆ UPRZEŻY	11
BÓJKA				URZĄD WIKAREGO	RODZAJ TKANINY
		8	RODZAJ STAŁI WĄŻ DUSIciel		
HISZPAŃSKIE WINO	KRASULA		TURNER	WŁOSKI ZWROT W JEZYKU	5
WIELKO-POLANIN	POTRZASK				DUMNY PTAK
SZLAM			10		
	SERADELA	JABŁKO Z... GIPSU Z NIEGO POZYTYW		RYBA BOLEŃ	
BRANIE LUDZI Z ULICY (OKUPACJA)					
		BÓG WIATRÓW		14	IMIĘ MĘSKIE
UNIA ZWIĄZEK	NA KOPERCIE	JAJO WSZY			3
WODOSPAD NA RYBY				EGIPSKIE BOSTWO KSIĘZYCA	NARZĄD WZROKU
		DAWNA NAZWA CZOŁGU			
ZNAK ZODIAKU				12	FIGIEL
STOLICA LOTWY			OKUCIE RAKSA	6	KROPLE WYSIŁKU STARSZY KELNER
ZWIERZĘ Z TUNDRY W REKU GRAFIKA	7	KWITNIE WE WRZESNIU KAWAŁ LODU			13
					PSUJE ZAGRYWKĘ
		KAZAL-NICA			15
DAWNY RADNY	IMIĘ KSIĄŻĄT POMORSKICH			LOTNA CIECZ DO USYPIANIA	2
		USZCZERBEK, SZWANK			
					1

ROZWIĄZANIE STANOWI MYŚL ARTURA SCHOPENHAUERA

BEZ KOBIET NIE MOŻE ŻYĆ

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 L.M.M.

Podpowiedzi: INWAR, RAPAPORT, RAP, TOT, PTASZYNIC

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Gazety Gryfickiej”

Poprawne rozwiązania należy wysłać na adres:
 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6.

Dyżury w redakcji;

Gryfice, ul. Wałowa 8/7

Poniedziałki, wtorki, środy w godz 13.00 -15.00

(wejście od strony muru obronnego)

Tel. 091 384 71 53 lub 091 39 73 730

Tel. interwencyjny: 694 089 733

mail: wppp1@wp.pl

www.gazetagryficka.go.pl

Boże Ciało

Po raz drugi w dziejach Gryfic procesja Bożego Ciała ulicami miasta miała skromny zasięg i objęła ul. Kościelną, fragment ul. Wojska Polskiego, Placu Zwycięstwa i ul. Niepodległości.



Dzieje się tak od czasu przejścia na emeryturę proboszcza parafii pod wez. NSPJ ks. Zygmunta Nogi. Dziś w Gryficach idą dwie procesje, każda z nich wokoło swojego kościoła. A szkoda. Tak mówią parafianie. Jak tradycja nakazuje, procesję prowadziły kobiety z feretronami, za nimi dzieci, które w tym roku przystąpiły do I Komunii Świętej i dziewczynki sypiące kwiatki przed Ciałem Chrystusa niesionym w monstrancji, kolejno przez księży z parafii pod wez. WNMP. Przy 4 ołtarzach wysłuchano fragmentów Ewangelii czterech ewangelistów. Procesji towarzyszył chór parafialny pod dykcją Małgorzaty Drelich.

